

20.04. 2020 r. Grupa III

POWITANIA NADSZEDŁ CZAS , MIŁO DZISIAJ WIDZIEĆ WAS!

RĘCE W GÓRĘ , MAŁY SKOK, TERAZ W GÓRĘ - HOP HOP HOP !



Kochani, temat dzisiejszych zajęć to : „**W wiejskiej zagrodzie**”.

Za pomocą obrazka opiszemy charakterystyczne cechy środowiska wiejskiego.



-Jakie zabudowania mamy na wsi ? (niskie)

-Jakie zwierzęta widzicie na obrazku ? (krowy , konie , kury , kaczki itp.)

- Co robią zwierzęta ? (np. krowa pije wodę ,kaczki idą do stawu , pies pilnuje zwierząt itp.)

Zapraszam Was teraz do **ćwiczeń porannych**: K. Właźnik – zestaw XVI i XXXVII

a) zabawa bieżna: koniki:

-bieg truchcikiem, potem galopem w różnych kierunkach,

b) ćw. szyi: koń kiwa głową:

-rozkrok, skłony głowy w przód i tył,

c) ćw. równowagi: koń grzebie nogą:

-stojąc na jednej nodze, naśladujemy jak koń drugą nogą grzebie – przeciąganie wolnej stopy z przodu o podłoże,

d) ćw. zręczności: koń na biegunach:

-siad skrzyżny, chwyt za stopy od zewnętrznej strony stopy, plecy okrągłe jak bieguny konia ,
lekkie huśtanie się w tył na plecy i w przód do siadu,

e) zabawa bieżna: konie i wózki:

-dzieci, ustawiacie się w parę z rodzicem lub rodzeństwem, jedno za drugim, tworząc wózki i konie. Pierwsze podaje ręce w tył drugiemu. Bieg w różnym tempie, przeplatany marszem.
Po pewnym czasie zmieniamy miejsce w parach.

f) Marsz po obwodzie koła: na palcach, na piętach i na całych stopach.

Kochani czy znacie jakąś piosenkę o pieskach? To teraz zaśpiewamy i zabawimy się do

piosenki pt. „Cztery łapy”. Jak byłam mała ,to często słuchałam tej piosenki i dlatego chcę
żebyście ją posłuchali ☺☺☺.

<https://www.youtube.com/watch?v=QSoFBDq0sPU>

Poprzez miedze, poprzez łąki,
poprzez leśnie ścieżki wąskie,
cztery łapy psa unoszą w świat.

Łapy, łapy, cztery łapy,
a na łapach pies kudłaty.

Kto dogoni psa? Kto dogoni psa?

Może ty, może ty, może jednak ja!

Kiedy biegnie z rozwichrzoną psią czupryną,

nos przy ziemi jak tropiciel nisko niesie.

O odwadze przypomina groźną miną

i ogonem w cztery strony świata macha.

Poprzez miedze, poprzez łąki,

poprzez leśnie ścieżki wąskie,

cztery łapy psa unoszą w świat.

Łapy, łapy, cztery łapy,

a na łapach pies kudłaty.

Kto dogoni psa? Kto dogoni psa?

Może ty, może ty, może jednak ja!

Świat otwiera przed nim swoje tajemnice

jak szkatułkę pełną skarbów czarodziejskich.

W blasku słońca opowiada swe przygody

i zaprasza na wędrówkę gdzieś w nieznanie.

Poprzez miedze, poprzez łąki, ...

Łapy, łapy, cztery łapy, ...

Po wyprawie głowa pełna nowych wrażeń,
przed oczami świat w stu barwach malowany,
w uszach szumi jeszcze las wspomnieniem lata
i namawia na kolejne wędrowanie.

Poprzez miedze, poprzez łąki, ...

Łapy, łapy, cztery łapy, ...

Zapraszam Was do zabawy (na słowa refrenu) :

Łapy, łapy, cztery łapy – machacie nad głową rączkami,

A na łapach pies kudłaty – wkładacie dłonie we włosy i robimy śmieszna czuprynę ,

Kto dogoni psa, kto dogoni psa – poruszacie przed sobą rękami, jakby biegły pieski,

Może ty, może ty, może jednak ja – pokazujecie palcem na mamę lub tatę, po czym na siebie.

Oglądajcie bajkę. Gdzie mieszkają zwierzątka w gospodarstwie ?

<https://www.youtube.com/watch?v=1PD3jNhefUA>

Posłuchajcie teraz opowiadania „Wiejskie ustronie”. Proszę rodziców o przeczytanie opowiadania ☺. Książka str. 62 – 63

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oia-aplus-ks/mobile/index.html#p=64>

– Nie uwierzycie, co się nam przytrafiło! – opowiadał przy kolacji dziadzio. – Postanowiliśmy z babcią zabrać was na parę dni na wieś, więc zacząłem szukać gospodarstwa agroturystycznego położonego w jakiejś ładnej i spokojnej okolicy. Znalazłem. Miejsce dobrze mi znane. Patrzę na nazwisko gospodarza – coś takiego! Mój kolega z dzieciństwa też nazywał się Maciszek, ale na imię miał Staś, a nie Janusz. Dzwonię. I cóż się okazuje...? – ten Janusz to rodzony syn Stasia.

Ale było radości! Staś zaprosił nas do siebie razem z wnukami.

– Pojedziemy na wieś? – ucieszyła się Ada.

- Oczywiście - jeśli rodzice się zgodzą - zaznaczyła babcia.

Na szczęście mama z tatą nie mieli nic przeciwko temu. Olkowi zdawało się nawet, że tata puścił oko do mamy, zupełnie jakby chciał powiedzieć: „Nareszcie będziemy mieli trochę czasu tylko dla siebie”.

Gospodarstwo agroturystyczne, pod wdzięczną nazwą „Ustronie”, okazało się miejscem wymarzonym na odpoczynek. Pan Staś nie ukrywał wzruszenia.

- Wasz dziadek przyjeżdżał tu z rodzicami na wakacje - opowiadał Olkowi i Adzie. -

Chodziliśmy razem na grzyby i jagody, paśliśmy krowy...

- Ma pan krowy? - zainteresował się natychmiast Olek.

- A mam - uśmiechnął się kolega dziadka. - Ta starsza to Jagoda, a ta młodsza - Malina.

- A kaczuszki? - chciała wiedzieć Ada.

- Kaczuszki też są.

Całe popołudnie dzieci spędziły na zwiedzaniu stajni, obory i kurnika. Adzie najbardziej podobało się karmienie kur i kaczek, a Olkowi - królików. Oboje z zachwytem przyglądali się, jak pan Staś czyści konia.

- Co prawda do pracy w polu używam traktora - opowiadał pan Staś - ale kiedy do Janusza przyjadą goście, to każdy dzieciak marzy, żeby wsiąść na prawdziwego rumaka.

Olkowi natychmiast zaświeciły się oczy.

- A czy ja... też mógłbym się przejechać? - zapytał z nadzieją w głosie.

- Na koniu czy na traktorze? - chciał wiedzieć pan Staś.

- Jak znam mego wnuka, to na jednym i drugim - zaśmiał się dziadzio.

Trzy dni przeleciały jak z bicza strzelił. W tym czasie dzieci zdążyły zaprzyjaźnić się z Burym, który okazał się nadzwyczaj spokojnym koniem. Z Olkiem i Adą na grzbiecie spacerował po całym gospodarstwie, a w tym czasie prowadzący go za uzdę pan Stanisław opowiadał, jak mu się gospodarzy. Okazało się, że ma duże pole, na którym uprawia rzepak.

- Musicie przyjechać w maju - zapraszał. - Zobaczycie, jak pięknie kwitnie.

- Jak ty sobie, Stasiu, z tym wszystkim radzisz? - nie krył uznania dziadzio.
- Wstaję o piątej, oporządam zwierzęta, a potem po kolei robi się, co trzeba - odparł zadowolony gospodarz.
- Wiesz, dziadziu, chyba będę rolnikiem - zwierzył się Olek, gdy trzeba było pożegnać wiejskie „Ustronie” i ruszać do miasta.
- Byłbyś gotów na tak ciężką pracę? - zdziwił się dziadzio.
- Jasne - kiwnął głową Olek.
- A na wstawanie o piątej rano?
- Nad tym musiałbym jeszcze popracować... - przyznał się największy śpioch w rodzinie.

Zadam Wam teraz pytania :

- Co zobaczyły dzieci w gospodarstwie syna pana Stasia?
- Co robili Olek i Ada podczas wizyty w gospodarstwie?
- Jakie obowiązki ma do wykonania rolnik?

Zachęcam Was teraz do przygotowania kart pracy , cz.2, nr 33

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/druk/npoia-aplus-kp-cz2.pdf>

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oia-aplus-kp-2/mobile/index.html#p=34>

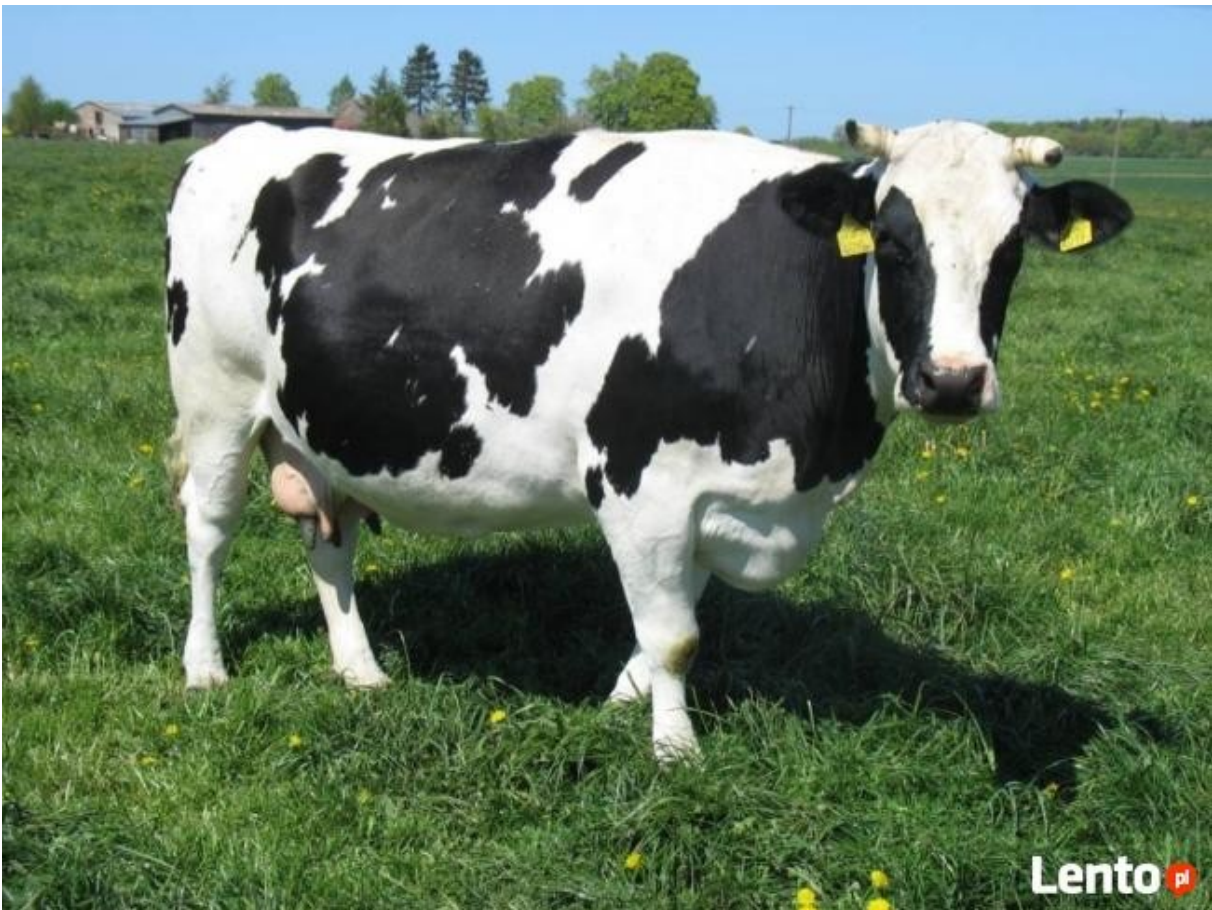
- nazwijcie zwierzęta i podzielcie ich nazwy rytmicznie (na sylaby),



ŚWI-NIA



KOŃ



KRO-WA



KU-RA

- pokolorujcie rysunki dwóch wybranych zwierząt,
- narysujcie po śladzie drogę konia do stajni.

Na koniec zachęcam Was do wykonania pracy plastycznej. Po dzisiejszych zajęciach, narysujcie wybrane zwierzątko, które się Wam spodobało najbardziej, a mieszka na wsi 😊.

ŻYCZĘ MIŁEJ ZABAWY. POZDRAWIAM. PANI ASIA

